

Naturalność liczb

Trojka na głowie, reż. Mateusz Przyłęcki, Teatr im. Bogusławskiego w Kaliszu

 Joanna Ostrowska

aA aA aA



fot. Michał Ramus

Od pewnego czasu obserwuję z coraz większą fascynacją przepływ ludzi, a co za tym idzie estetyk, między rozmaitymi obiegami teatralnymi.

Twórcy związani z alternatywą tworzą spektakle w teatrach dramatyczno-repertuarowych, ci wykształceni w tradycyjnych szkołach teatralnych rozpoczynają współpracę z zespołami alternatywnymi, artyści związani z teatrem dla dzieci robią spektakle dla dorosłych i odwrotnie.

Aktywni twórcy alternatywy tworzą zarówno opery, jak i przedstawienia dla dzieci. Takie przenikanie doświadczeń, poetyk i stylów daje czasem niebywale ciekawe i piękne efekty, jak stało się w przypadku spektaklu Mateusza Przyłęckiego *Trojka na głowie* zrealizowanego w Teatrze im. Bogusławskiego. Przyłęcki zaprosił do pracy w Kaliszu twórców, z którymi wcześniej współpracował przy przedstawieniach w Teatrze Kana: *Projekcie Matka* czy *Ojcach* oraz takich, którzy pracowali w różnych rodzajach teatrów (od Circus Ferus po OCH-Teatr). Myślę, że ta różnorodność doświadczeń pomogła stworzyć unikalną, choć prostą formę przedstawienia, które jednocześnie przedstawia całkiem poważne zagadnienie – jak się odnaleźć w relacji z innymi.

Ten niespełna godzinny spektakl na pierwszy rzut oka wydaje się przeznaczony dla młodych widzów. Jego bohaterami są liczby, więc jakoś siłą rzeczy przyjmujemy, że to rodzaj bajki, która mówi o sprawach bliższych młodym, niż starszym widzom. Liczby jako postaci i bohaterowie są raczej kostiumem czy też przykrywką dla całkiem poważnej powiastki filozoficznej, w której niemiecki dramaturg – znakomicie przetłumaczony przez Iwonę Nowacką – Carsten Brandau przedstawia i równocześnie stawia pod znakiem zapytania to, co wydaje się oczywistym i naturalnym porządkiem świata. Na szczęście dla przedstawienia reżyser zdecydował się nie uatrakcyjnić czy też inscenizacyjnie rozbudowywać myśli zawartych w tekście i znalazł dla nich prostą, lecz równocześnie bardzo komunikatywną formę, która z równą siłą przemówić może zarówno do dzieci, jak i ich rodziców.

Scena przedstawienia jest pusta i biała, zamknięta horyzontem w takim samym kolorze. Dzięki temu prostemu zabiegowi scenograficznemu udaje się osiągnąć równocześnie kilka efektów. Zimna biel tworzy wrażenie jakiegoś laboratorium, w którym cała uwaga skupiona jest na tych kilku elementach w innym kolorze, czyli aktorach. To równocześnie przestrzeń abstrakcyjna, w żaden sposób nie konkretyzująca tego, gdzie dzieje się akcja. Dzięki temu odrealniona, odpsychologizowana gra aktorów ma odpowiednie tło. Kolorowe światło wyświetlane na białym ekranie buduje z kolei klimat poszczególnych scen, towarzysząc przemianom czy też rozwojowi marzeń postaci. Wreszcie biała ściana staje się po prostu ekranem, na jakim wyświetlane są „ptasie” sekwencje przedstawienia. Jedyny element scenografii to schodki – podium, na którym wywyższa się Jedyńka.

Bohaterami przedstawienia są przez dłuższy czas Jedyńka (Jacek Jackowicz) i Dwójka (Dariusz Sosiński), z których ten pierwszy zawsze musi być pierwszy, a drugi – drugi, bo to właśnie wyznacza naturalny porządek liczb; następują one po sobie, a to zapewnia ład we wszechświecie. Liczby – wymyślone przez człowieka abstrakcje, tęsknią za wolnością, jaką – jak im się wydaje – posiadają ptaki, element świata konkretnego, który przynależy do natury. Zarówno Jedyńka, jak i Dwójka mają poczucie, że muszą przestrzegać stworzonego ładu nawet wtedy, gdy nie czują się z nim dobrze. Dwójka nie może powiedzieć Jedyńce nic miłego, ponieważ nie może nic powiedzieć jako pierwszy. To Jedyńka musiałby powiedzieć to jako pierwszy, a wtedy Dwójka mógłby to powtórzyć jako drugi. Jedyńka czuje się z jednej strony zadowolony, że zawsze jest na czele, ale z drugiej strony to powoduje, iż jest samotny – nie wydarzy się w ich świecie nic, czego on nie zrobiłby, nie wymyślił, nie wypowiedział jako pierwszy. Dwójka – nawet kiedy chciałby zrobić coś sam, to nie może, musi powtarzać to, co zrobił Jedyńka, bez „drugości” pierwszeństwo też by nie istniało. Tym rozważaniom wyrażanym słowami towarzyszą gesty na poły abstrakcyjne, na poły władczo-poddające w wykonaniu obu aktorów. Sytuacja ulegnie zaburzeniu, kiedy obok Jedyńki i Dwójki pojawi się Trójka (Ewa Kibler).

Pod postaciami Jedyńki, Dwójki i Trójki pojawiają się trzy niemal archetypiczne postawy: władcy, niewolnika i buntownika. To Trójka ma siłę i możliwość, by zmienić „naturalny ład” tak, by wszyscy mogli poczuć się szczęśliwsi. Pierwszym krokiem do tego jest pozwolenie sobie na marzenia, by być jak ptaki – wolnym. Ten plan marzeń, które powoli przekształcają się w rzeczywistość, pokazywany jest przez projekcje wyświetlane na zamykającym scenę horyzoncie. Są one jednak bardzo inteligentnie pomyślane i od dawna nie widziałam projekcji tak mądrze wintegrowanych w żywy plan spektaklu. To ekranizacja tego, co dzieje się w planie białej podłogi. Na niej techniczni (przebrani za ptaki) układają potężną drewnianą gałąź. Na niej położą się Jedyńka i Dwójka w taki sposób, jakby siedzieli na drzewie. I ten obraz widziany z góry wyświetlony jest na horyzoncie. Dzięki temu zabiegowi widzimy dwie rzeczywistości równocześnie: postacie realne oraz ich marzenia, ich inne „ja” równie jednak fizyczne, jak to, które już zdążyliśmy poznać. Powstaje obraz niemal idealnej iluzji – na projekcji widzimy postacie zwisające głowami w dół z konara oraz Trójkę stojącą/leżącą poniżej jakby zadzierającą głowę, by porozmawiać z tymi, co na drzewie. Przemiana postaci, ich uwalnianie się od „naturalnego porządku”, znajduje swoje odzwierciedlenie w zamianie kostiumów z czarnych T-shirtów i spodni na kolorowe i uszyte z pluszowych materiałów kombinezony ptaków. Finałowe wspólne odegranie na fujarkach prostej melodii jest wyrazem ucieśnieniem myśli, iż dowolny „naturalny ład” można próbować przemodelować tak, by odnaleźć w nim mógł się każdy i by każdy czuł się w nim dobrze. Jak podaje przykład Jedyńki nawet władca może czasem czuć się źle w swojej roli.

Swoją prostotą, umownością i równocześnie komunikatywnością *Trojka na głowie* przypomniiała mi inne przedstawienie teatru dla dzieci sprzed wielu lat, powstałe w teatrze nieinstytucjonalnym – *Wypukłego* Teatru Wierzbak. Nie chcę jednak przez to nic ujmować spektaklowi Przyłęckiego. Odwrotnie – to przykład, że kursowanie pomysłów i estetyk między rozmaitymi obiegami teatralnymi cały czas się odbywa, nawet wtedy, gdy nie zdajemy sobie z tego sprawy. Najważniejsze jednak jest w tym wszystkim to, że mieszkańcy Kalisza i okolic (nawet bardzo dalekich) mogą zobaczyć znakomicie zrobione, mądre przedstawienie, które z przyjemnością obejrzą widzowie w każdym wieku. Wielkie brawa dla wszystkich aktorów, także tych „technicznych”, którzy z ogromną sprawnością w swoje „przeloty” nad sceną wmontowali bardzo precyzyjne zmiany dekoracji. Każdy może być ptakiem, nawet jeśli „naturalny ład” próbuje wymóc coś innego.

05-12-2018

Teatr im. Bogusławskiego w Kaliszu

Carsten Brandau

Trojka na głowie

przekład: Iwona Nowacka

reżyseria: Mateusz Przyłęcki

scenografia: Agnieszka Zdonek

kostiumy: Wanda Kowalska

muzyka: Andrzej Bonarek

ruch sceniczny: Marta Pietruszka

reżyseria światła: Tomasz Grygier

zdjęcia: Michał Ramus

obsada: Ewa Kibler, Jacek Jackowicz, Dariusz Sosiński

oraz głos Krystyny Czubówny

premiera: 9.11.2018

MATEUSZ PRZYŁECKI

CARSTEN BRANDAU

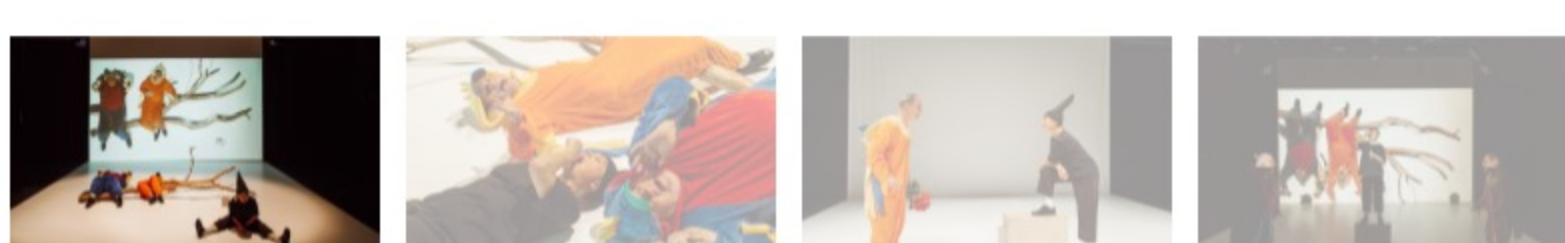
KALISZ

TEATR IM. WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO W KALISZU

Trojka na głowie, reż. Mateusz Przyłęcki, Teatr im. Bogusławskiego w Kaliszu



Fot: Michał Ramus



Oglądasz zdjęcie 1 z 7

Szukaj w serwisie

Szukaj

POWIĄZANE TEATRY

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu

PRZECZYTAJ TEŻ

Wojciech Kowalczyk

Alternatywa raz jeszcze

Anna Jazgarska

Mapy i terytoria

Małgorzata Piekutowa

Tymczasem w teatrze na Wale Miedzeszyńskim...

Piotr Olkusz

Stalinowska akademia

Anna Jazgarska

Mile złego początki?

Henryk Mazurkiewicz

Ni(e)jaki Książę

BĄDŹ NA BIEŻĄCO

teatralny.pl

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz

☐ Nie jestem robotem

reCAPTCHA

Prywatność

Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Rzeczpospolita Polska

Sfinansowane przez Unię Europejską

© 2024 wszelkie prawa zastrzeżone teatralny.pl

[Regulamin](#) [Ustawienia Cookies](#)